W dzisiejszym numerze ?Wprost? (30.09.2013) możecie przeczytać trzy historie walki o odszkodowania za popełnione błędy medyczne. Jedna z nich to historia Kasi i Hani Łukasiewicz.

Zachęcamy do kupna i lektury!

Redakcja

Cena błędu

**Każdy może się pomylić. Także lekarz. Tyle że jego BŁĄD KOSZTUJE ŻYCIE I ZDROWI
Coraz częściej jednak sądy muszą ich wartość wyceniać i wyceniają wysok
A szpitale? Robią wszystko, by konsekwencji nie ponieść.**

MARTA BRATKOWSKA
ŁUKASZ ŻUBER

Personel medyczny opolskiego

nienie błędu. Dla jednej z oskarżanych

Przypadków błędów

o elementarną sprawiedliwość są w stanie doprowadzić do ukarania lekarza i wywalczenia odszkodowania.

HANIA

Urodziła się 15 września 2004 r. w 40. tygodniu zdrowej ciąży. W wyniku przepisania zbyt dużej ilości leków przyspieszających poród mama dziewczynki doznała pęknięcia macicy. Hania przyszła na świat w zamartwicy, z ciężkim niedotlenieniem mózgu. Ma czterokończynowe porażenie mózgowe, nie chodzi, nawet sama nie siedzi. – Minęło dziewięć lat. Mówię o tym często, lecz zawsze drży mi głos. Jestem zła, wściekła, zbulwersowana – mówi Katarzyna Łukasiewicz z Lublina, mama Hani. Wraz z mężem postanowili walczyć o rentę dla córki i odszkodowanie w procesie cywilnym, zamiast dążyć do ukarania przez sąd lekarza prowadzącego.

– Najbardziej zależało nam na tym, aby Hania miała dostęp do wielokierunkowej rehabilitacji. Proces trwał pięć lat, co w Polsce jest prawdziwym sprintem. Biegli stwierdzili jasność sytuacji – doszło do zaniedbania opieki, zaniechania czynności. Gdyby nie to, moja Hania byłaby teraz zdrową, śliczną, inteligentną dziewczynką. Ja nie musiałabym przechodzić półtoragodzinnej operacji ratującej mi życie. Stały się dwa cuda: odratowano mnie, a moja córka żyje.

Po prawomocnym orzeczeniu sądu przyznano Hani 1,3 mln zł odszkodowania oraz 10 tys. zł dożywotniej renty. Zaraz po wygranej rodzice złożyli zawiadomienie do prokuratury. W międzyczasie lekarz prowadząca ciążę została kierownikiem Kliniki Położnictwa i Patologii ciąży w tym samym szpitalu, w którym doszło do tragedii. – Do tej pory szpital milczy. Nie padło stwierdzenie o winie lub jej braku. Cały personel będący tego dnia w szpitalu, jak wynika z ich zeznań podczas śledztwa, nic nie pamięta. Jak to możliwe, że kobieta w XXI w. prowadzona przez lekarza przez dziewięć miesięcy, regularnie badana, dbająca o siebie, idzie do szpitala rano, a dziesięć godzin później jej macica pęka w dwóch miejscach. Nikt tego nie zauważa? – zastanawia się Katarzyna.

Jestem zła, wściekła – mówi Katarzyna Łukasiewicz, matka Hani. Pięć lat walczyła w sądzie o rentę dla córki i odszkodowanie

się, że coś jest nie tak, zabrali Ewę i rozpoczęli reanimację. Po jakimś czasie przyszedł neonatolog i oświadczył, że nie wiadomo, czy moje dziecko przeżyje – opowiada Iza Pachulska, matka niepełnosprawnej Ewy.

Jej córka doznała okołoporodowego niedotlenienia mózgu. Nie miała odruchu ssania ani połykania, od urodzenia cierpi na padaczkę i dziecięce porażenie mózgowe. Wymaga opieki przez 24 godziny na dobę. Miesiąc po narodzinach Ewy pani Iza razem z mężem złożyli pozwy w sprawie cywilnej i karnej. Po trzech latach procesu zapadł

Podczas porodu u jednej z córek państwa Bonków doszło do niedotlenienia mózgu i w jego konsekwencji poważnego upośledzenia

uważam, że było to s
do mnie – mówi z g
Pachulscy nie otrz
uczynienia. – Najważ
pierwsze lata życia d
najwięcej zrobić z uw
mózgu. Nie po wielu
uzyskamy odszkodow
pieczony na 1,3 mln
zadośćuczynienia i 5 t
ciel szpitala odmawi
uznając, że nie ma t
skiego ani winy płac
Początkowo Ewa,
przeżycie, znajdował

wego hospicjum. – W
– były ssak, koncentr
się zakładać sondę,
śmy przy dziecku ws
zabiegi – opowiada I
Iza zrezygnował

tem. W założeniu miała uprościć proces uzyskania odszkodowań przez pokrzywdzonych pacjentów poprzez wprowadzenie specjalnych wojewódzkich komisji do spraw orzekania o zdarzeniach medycznych. Komisje te miały zastąpić ciągnące się latami procesy sądowe i skrócić czas oczekiwania pacjentów na zadośćuczynienie. Stało się jednak inaczej.

– Wprowadzone przez ustawę komisje są niewydolne – mówi mecenas Krzysztof Sokołowski. – Nie mają one prawa orzekać o odszkodowaniu, ale jedynie o tym, czy zaistniało niepożądane zdarzenie medyczne. W takim postępowaniu biorą udział zarówno prawnicy, jak i lekarze, których głównym

nia 2012 r. każdy szpital już od 1 stycznia 2014 r. musi być ubezpieczony od błędów medycznych. Ustawodawca nie określił źródła finansowania polis, toteż szpitale płaciły (jeśli płaciły) składki z własnych, a dokładniej pochodzących z NFZ środków. Tych, które powinny być przeznaczone na ich bieżącą działalność.

Szpital, który polisy nie wykupi, zostanie wykreślony przez wojewodę z rejestru podmiotów leczniczych, a to oznacza tyle, że nie będzie mógł w ogóle działać. Trudno jednak uwierzyć, że wojewodowie rzeczywiście pozamykają placówki medyczne, które obowiązku ubezpieczenia nie zrealizowały.

300 tys. zł. Czyli
jeden pokrzywdzo
w sądzie w ramac

PRZYKŁAD

Katarzyna Łukasi
jak na polskie wa
stały się przykład
z całej Polski. W
Karolem założył
Organizują zbiór
rytatywne, impre
nie tylko finanso
przywiązują wiel
chicznego. Często

W wyniku przepisania zbyt dużej ilości leków przyspieszających poród Katarzyna Łukasiewicz doznała pęknięcia macicy. Hania przyszła na świat w zamartwicy, z ciężkim niedotlenieniem mózgu. Ma czterokończynowe porażenie mózgowe

celem jest ustalenie, czy doszło do zaniedbania, a w jego konsekwencji uszczerbek na zdrowiu. Jeśli komisja rozpatrzy skargę pozytywnie, zobowiązuje ona szpital do złożenia propozycji ugodowej – wyjaśnia prawnik. – Tę propozycję pacjent może

Z danych Centrum Systemów Informacyjnych Ochrony Zdrowia na koniec sierpnia 2013 r. tylko około 30 szpitali miało umowę ubezpieczenia z tytułu zdarzeń medycznych, o których mowa w ustawie. Paradoksalnie rok wcześniej, jak wynika z danych

z ludźmi, których
sposób. – Ludzie
Często przyjeżd
fundacji. Okazuj
w jakiś sposób
się więc, w jaki